

**CZYTAJ
NAS:**

• CO TYDZIEŃ
W GAZECIE
• CODZIENNIE
W INTERNECIE

Nr 15 (989)
WTOREK 11.04.2023

NOWY KURIER
mławski.pl

ISSN 1731-9056 NR INDEKSU 382302
NAKLAD PONIZEJ 15000 EGZ.

CENA 2,80 zł
(w tym 5% VAT)

DZIERZGOWO GRUDUSK LIPOWIEC MŁAWA RADZANÓW STRZEGOWO STUPSK SZREŃSK SZYDŁOWO WIECZFNIA WIŚNIEWO

TŁUMY NA WIELKIM JAJOBRANIU W PARKU



URZĄD MIASTA MŁAWA ZORGANIZOWAŁ DLA DZIECI WIELKANOCNĄ ZABAWĘ – WIELKIE POSZUKIWANIE
CZEKOLADOWYCH JAJEK. W PARKU MIEJSKIM ZEBRAŁO SIĘ BLISKO TYSIĄC OSÓB!
RELACJA I ZDJĘCIA NA STR. 5

ISSN 1731-9056



TUNEL POD TORAMI. MIASTO MŁAWA ZŁOŻYŁO WNIOSEK

SPOŁECZEŃSTWO ||

S. 2

TRAGICZNY WYPADEK NA KRAJOWEJ „7”. NIE ŻYJE 36-LETNI KIEROWCA

WYDARZENIA ||

S. 3

MŁAWIANKA WSKOCZYŁA NA FOTEL LIDERA III LIGI!

SPORT ||

S. 16



■ Mława stara się o dofinansowanie budowy tunelu pod torami w rejonie skrzyżowań ulic Kościuszki i Kolejowej z magistralą kolejową.



■ Trwają szczegółowe ustalenia przebiegu i przyczyn tragicznego wypadku, do którego doszło na odcinku między ul. Warszawską i Płocką w Mławie.



■ Po wyjazdowej wiktorii w Radomiu III-ligowa drużyna z Mławy zajmowała pierwsze miejsce w tabeli grupy 1. Trzy gole dla Mławianki w spotkaniu z Bronią zdobył Michał Stryjewski.

ZUS PRZESTRZEGA PRZED OSZUSTAMI

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ostrzega przed fałszywymi mailami rozsyłanymi przez oszustów w celu wyłudzenia danych. Wiadomości o zmianie kanału odzyskiwania dostępu do profilu na PUE ZUS, zawierające w załączniku plik logowania, nie są wysyłane przez ZUS. Dlatego nie należy klikać w podejrzone linki ani tym bardziej pobierać załączników niewiadomego pochodzenia.

Oszuści, podszywający się pod Zakład Ubezpieczeń Społecznych ponownie podjęli aktywność w internecie, wysyłając podejrzane maile. ZUS apeluje do swoich klientów o zachowanie szczególnej ostrożności.

– Wiadomości o zmianie kanału odzyskiwania dostępu do profilu na PUE ZUS, zawierające w załączniku plik logowania, nie są wysyłane przez ZUS. Zakład nie wysłał do nikogo załączników z plikiem logowania, nie prosi też o podawanie danych wrażliwych niezabezpieczonymi kanałami komunikacji – informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Fałszywe maile wyglądają wiarygodnie – mogą wyświetlać się w domenie zus.pl, a także zawierać informację o loginie PUE (są to jednak przypadkowe liczby). – Bardzo prosimy o uważne czytanie treści otrzymywanych e-maili i weryfikowanie wszelkich zawartych w nich informacji – dodaje rzecznik.

ZUS zaleca zachowanie szczególnej ostrożności w przypadku otrzymania wiadomości o podejrzanym treści, zwłaszcza informacji o rzekomych zmianach dokonanych na PUE ZUS przez klienta, który nie podejmował jakichkolwiek działań.

W sytuacji, w której ktoś z klientów ma wątpliwości co do nadawcy



Lubuska Policja

Fot. pixabay.com / zdjęcie ilustracyjne

otrzymanej korespondencji, proszony jest o kontakt z najbliższą placówką Zakładu lub Centrum Obsługi Telefonicznej pod numerem: 22 560 16 00

lub adresem mailowym cot@zus.pl.

źródło: ZUS



ZUS ZALECA ZACHOWANIE SZCZEGÓLNEJ OSTROŻNOŚCI W PRZYPADKU OTRZYMANIA WIADOMOŚCI O PODEJRZANEJ TREŚCI, ZWŁASZCZA INFORMACJI O RZEKOMYCH ZMIANACH DOKONANYCH NA PUE ZUS PRZEZ KLIENTA, KTÓRY NIE PODEJMOWAŁ JAKICHKOLWIEK DZIAŁAŃ.

TUNEL POD TORAMI. MIASTO MŁAWA ZŁOŻYŁO WNIOSEK

MŁAWA\\\ – W ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Miasto Mława stara się o dofinansowanie budowy tunelu pod torami w rejonie skrzyżowań ulic Kościuszki i Kolejowej z magistralą kolejową – poinformował urząd miasta w Mławie.

Do 2016 r. w tym miejscu znajdował się przejazd przez tory, zamknięty po modernizacji linii kolejowej E65 i wybudowaniu przez PKP w innych punktach miasta wiaduktów.

– Likwidacja przejścia utrudniła mieszkańcom tzw. Zatorza komunikację z centrum Mławy. Obecnie, aby się tam dostać, muszą oni nadkładać dodatkowe kilometry, by przejść na drugą stronę torów jed-

nym z dwóch wiaduktów lub kolejowym przejściem podziemnym. Miasto początkowo planowało budowę kładki łączącej ulice Kościuszki i Kolejową, i choć środki na ten cel były pewne, mieszkańcy nie zgodzili się na tego typu obiekt inżynieryjny – czytamy na portalu internetowym miasta Mława (mlawa.pl).

3 kwietnia miasto złożyło wniosek na dofinansowanie inwestycji, która zakłada budowę bezkolizyjnego

przejścia podziemnego dla pieszych i rowerzystów. Obejmuje wykonanie chodnika i ścieżki rowerowej z systemem odwodnienia, budowę części tunelu pod torami metodą bezwykopową (bez naruszania istniejącego torowiska), wykonanie dojścia od strony ul. Batorego i Al. Św. Wojciecha w formie klatek schodowych i wind.

– Szacowany koszt realizacji zadania to blisko 17 000 000 zł. W ramach RFRD można otrzymać do



Fot. mlawa.pl

50 proc. wartości inwestycji i o tyle wnioskuje miasto. Ratusz ma przygotowany projekt oraz wymagane pozwolenia na budowę. Przypomnijmy, to już trzecia próba zdobycia środków zewnętrznych na budowę tunelu. Miejmy nadzieję, że tym razem rozstrzygnięcie będzie pozytywne dla miasta i mieszkańców – informuje UM Mława.

źródło: mlawa.pl (UA)

TRAGICZNY WYPADEK NA KRAJOWEJ „SIÓDEMCE”. NIE ŻYJE 36-LETNI KIEROWCA

MŁAWA\\\ — Trwają szczegółowe ustalenia przebiegu i przyczyn wypadku drogowego, do którego w poniedziałek 3 kwietnia doszło na odcinku krajowej „siódemki”, między ul. Warszawską i Płocką w Mławie. Uczestnicy wypadku zostali przewiezieni do szpitali w Mławie, Działdowie i Płocku. 36-letni kierowca skody, w wyniku obrażeń, zmarł w szpitalu — informuje KPP Mława.

Jak wynika z ustaleń policjantów pracujących na miejscu wypadku, do zdarzenia doszło na prostym odcinku drogi, przy dobrej widoczności — mówiła dzień po zdarzeniu asp. szt. Anna Pawłowska z mławskiej policji. — Kierowca audi, 40-letni mławianin, jechał w kierunku ul. Warszawskiej, natomiast kierowca skody, 36-letni mieszkaniec pow. mławskiego, jechał w kierunku ul. Płockiej. Ze wstępnie nieustalonych przyczyn, doszło do czołowego zderzenia pojazdów. W wyniku wypadku ranni

zostali wszyscy uczestnicy zdarzenia.

CIĘŻKO RANNA 62-LETNIA PASAŻERKA SKODY ZOSTAŁA PRZETRANSPORTOWANA ŚMIGŁOWCEM LPR DO SZPITALA W PŁOCKU, DRUGA PASAŻERKA, 25-LATKA, ORAZ KIEROWCA SKODY, PRZEWIEZIENI ZOSTALI DO SZPITALA W DZIAŁDOWIE. 36-LETNI KIEROWCA SKODY, W WYNIKU OBRAŻEŃ ZMARŁ W SZPITALU

— relacjonuje rzeczniczka prasowa komendy powiatowej policji w Mławie.

— Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi, przy dobrej widoczności i niewielkim natężeniu ruchu. Trwa ustalanie przyczyn tego tragicznego zdarzenia. Apelujemy o zachowanie ostrożności na drodze, przestrzeganie ograniczeń prędkości i obowiązujących przepisów, koncentrację i uwagę za kierownicą. Warto pamiętać, że nikt na drodze nie jest sam, a bezpieczeństwo zależy od każdego uczestnika ruchu drogowego — dodaje asp. szt. Anna Pawłowska. **red, źródło: KPP Mława**



Do tragicznego wypadku doszło na odcinku krajowej „siódemki”, między ul. Warszawską i Płocką w Mławie

„PRZEBUDUJEMY ULICĘ ZABRODY” — INFORMUJE UM MŁAWA

MŁAWA\\\ — Wniosek Miasta Mława zyskał akceptację Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Przyznano nam 4 000 000 zł na przebudowę ul. Zabrody. Wraz z przecinającą ją nowo budowaną Aleją św. Wojciecha będzie stanowiła połączenie komunikacyjne — poinformował urząd miasta Mława na swoim portalu internetowym.

— To inwestycja planowana od kilku lat. Ta droga wymaga gruntownej modernizacji i cieszę się, że uda nam się ją przeprowadzić w najbliższym czasie. Dziękuję radnym sejmiku za tę decyzję — mówi burmistrz Sławomir Kowalewski. — Przebudowany zostanie odcinek od ul. Warszawskiej do ul. Olesin. Zakres prac będzie obejmował budowę nowej jezdni, chodników, zjazdów,

odwodnienia oraz oświetlenia. Szacowany koszt całkowity zadania to 8 000 000 zł. 50% to dofinansowanie, reszta to środki własne miasta. Inwestycja ma się rozpocząć w 3. kwartale tego roku. Wsparcie finansowe zostało przyznane w ramach Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego — informuje portal mława.pl.

źródło: mława.pl (UA)



REKLAMA

przetarg

GPP6840.14.2020.EW

Mława, 06.04.2023 r.

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu pisemnym ograniczonym

Burmistrz Miasta Mława

ogłasza pierwszy przetarg pisemny ograniczony na **sprzedaż nieruchomości składającej się z działek oznaczonych w ewidencji gruntów m. Mławy jako działki nr nr 583/1, 583/6, 583/9, obręb 10**, o łącznej pow. 0,0552 ha, położonej w Mławie, przy **ul. Banku Miast**.

Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą nr PL1M/00037534/2.

Nieruchomość jest położona na terenie dla którego nie ma obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Nieruchomość ma dostęp do drogi publicznej.

Wybór formy przetargu ograniczonego uzasadniony jest tym, iż nieruchomość nie może być zagospodarowana jako odrębna nieruchomość, natomiast może poprawić warunki zagospodarowania nieruchomości przyległych.

Nieruchomość zostanie sprzedana w drodze przetargu ograniczonego na poprawienie warunków zagospodarowania (powiększenie) nieruchomości przyległych.

W przetargu mogą uczestniczyć wyłącznie właściciele przyległych nieruchomości. W przypadku jeśli przyległa nieruchomość stanowi współwłasność kilku osób, w przetargu muszą uczestniczyć wszyscy współwłaściciele łącznie.

Nieruchomość zostanie dołączona do księgi wieczystej tej nieruchomości przyległej, której właściciel zostanie nabywcą nieruchomości składającej się z działek nr nr 583/1, 583/6, 583/9 w wyniku niniejszego przetargu. Przez teren działek nr 583/9 oraz nr 583/6 przebiega sieć telekomunikacyjna. Ewentualna przebudowa kolidujących urządzeń uzbrojenia technicznego terenu oraz wyznaczenie punktów granicznych nastąpi na koszt nabywcy.

Cena wywoławcza: **77 000,00 zł (słownie złotych: siedemdziesiąt siedem tysięcy 00/100).**

Wadium: **7700,00 zł (słownie złotych: siedem tysięcy siedemset 00/100).**

Sprzedaż nieruchomości korzysta ze zwolnienia z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy o VAT. Pisemne zgłoszenia uczestnictwa w przetargu oraz oferty należy składać w kancelarii Urzędu Miasta Mława, 06-500 Mława, ul. Stary Rynek 19, w terminie do dnia **12 maja 2023 r.** w zamkniętych kopertach zaadresowanych: Burmistrz Miasta Mława, 06-500 Mława, ul. Stary Rynek 19 i opatrzonych napisem „Pierwszy przetarg pisemny ograniczony na sprzedaż nieruchomości nr nr 583/1, 583/6, 583/9 – ul. Banku Miast”.

Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 18 maja 2023 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, dawna sala ślubów. Część jawna przetargu odbywa się w obecności oferentów.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, oraz opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta Mława w Biuletynie Informacji Publicznej: www.mława.pl. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Mława, Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego, ul. Stary Rynek 19, pok. 14, tel. 23 654 32 53 wew. 401, e-mail: ewa.wozniak@mława.pl.

40-LETNI MŁAWIANIN PRZEKONAŁ SIĘ, JAK BARDZO TRZEBA UWAŻAĆ KUPUJĄC PRZEZ INTERNET

MŁAWA\\\\ — Oferty sprzedaży na portalach społecznościowych cieszą się dużym zainteresowaniem. Z zainteresowania tego korzystają także oszuści. Przekonał się o tym ostatnio 40-letni mieszkaniec Mławy — informuje policja.

Na portalu oszuści wystawiają ofertę sprzedaży przedmiotów w bardzo atrakcyjnej cenie i czekają na kupującego, który z góry przeleje im całą kwotę - najlepiej poprzez szybkie płatności mobilne — przybliża model działania oszustów asp. szt. Anna Pawłowska, rzeczniczka prasowa mławskiej policji.

— Przekonał się o tym ostatnio 40-letni mieszkaniec Mławy. Na portalu społecznościowym zauważył bardzo atrakcyjną ofertę sprzedaży wielofunkcyjnego urządzenia kuchennego. Skontaktował się ze sprzedającym. Ustalił formę zapłaty i dostawę.

Kupujący zapłacił za towar i przesyłkę z góry, korzystając z szybkich płatności mobilnych. Po kilku dniach zorientował się, że przesyłka nigdy nie zosta-

ła nadana, a sprzedający zablokował go na swoim profilu i nie odbiera telefonów — relacjonuje oficer prasowy KPP Mława.

Jak uchronić się przed tego typu oszustami?

— WARTO POSŁUCHAĆ GŁOSU ROZSĄDKU, KTÓRY PODPOWIADA, ŻE ATRAKCYJNA OFERTA MOŻE BYĆ ZWYKŁYM OSZUSTWEM.

Płatność z góry także jest obciążona dużym ryzykiem. Realizując zakupy na portalu społecznościowym, warto sobie uświadomić, że liczymy przede wszystkim na uczciwość sprzedającego — to dość ryzykowne. Jeśli to tylko możliwe, warto realizować takie zakupy lokalnie, odbierając towar osobiście — tłumaczy asp. szt. Anna Pawłowska.

red, źródło: KPP Mława



Fot: Pivabay / zdjęcie ilustracyjne

MIAŁA PRAWIE 2 PROMILE, UDERZYŁA KIA W SZYLD MARKETU

— Zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości usłyszała we wtorek 28 marca kierująca kią, która w nocy, na terenie Mławy, wjechała w szyld marketu. 21-letnia mławianka przewoziła pasażerkę — także nietrzeźwą. Kierująca trafiła do policyjnego aresztu. Grozi jej wysoka grzywna oraz kara do 2 lat pozbawienia wolności — czytamy na portalu internetowym komendy powiatowej policji w Mławie.

Patrolujący Al. Św. Wojciecha policjanci, we wtorek 28 marca tuż przed godz. 2 w nocy, zauważyli samochód osobowy marki kia, który uderzył w szyld reklamowy marketu, przy wjeździe na parking. Z pojazdu wyszły dwie kobiety. Nie odniosły obrażeń — relacjonuje asp. szt. Anna Pawłowska,

rzeczniczka prasowa komendy powiatowej policji w Mławie.

— Policjanci ustalili, że w momencie kolizji samochodem kierowała 21-letnia mieszkanka Mławy. W rozmowie z policjantami kobieta oświadczyła, że skręcając na parking, wjechała zbyt szybko i nie zapanowała nad pojazdem.



Fot: EG / zdjęcie ilustracyjne

Jak się okazało, w organizmie miała 1,90 promila alkoholu. Przyznała, że wieczorem piła alkohol z koleżanką, z którą potem jechała i uderzyła w szyld — dodaje oficer prasowy KPP Mława.

— Nocna jazda ulicami miasta zakończyła się dla 21-latki osadzeniem w policyjnym areszcie.

Po wytrzeźwieniu usłyszała zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Za przestępstwo to grozi wysoka grzywna oraz kara do 2 lat pozbawienia wolności. Postępowanie prowadzi mławska komenda policji — mówi asp. szt. Anna Pawłowska.

red, źródło: KPP Mława

TŁUMY NA WIELKIM JAJOBRANIU W PARKU

Urząd Miasta Mława zorganizował dla dzieci wielkanocną zabawę – wielkie poszukiwanie czekoladowych jajek. Wydarzenie pierwotnie zaplanowano na 1 kwietnia, jednak ze względu na niesprzyjającą pogodę, zostało przeniesione na niedzielę, 2 kwietnia.

Relacja ze strony mława.pl (UM Mława):

— W parku miejskim rozłożono 2500 czekoladowych jajeczek. Dzieci wyposażone w koszyki na sygnał startu ruszyły na ich zbieranie. Jak się okazało, na poszukiwania wybrali się również dorośli. W parku zebrało się blisko tysiąc osób! Rekordzista znalazł ponad 40 jajeczek i został zdobywcą złotego jajka, które wręczył mu burmistrz Sławomir Kowalewski. Niestety, byli też tacy, którzy wrócili z pu-

stymi koszykami. Dla nich organizatorzy mieli na pocieszenie czekoladki i propozycje innych zabaw, m.in. wspólne malowanie gigantycznej pisanki, konkursy sprawnościowe z jajkami, malowanie twarzy czy spotkania z żywymi maskotkami.

Podczas wydarzenia rozstrzygnięto konkurs na wielkie pisanki, ogłoszony dla szkół. Prace były wystawione w parku i o zwycięstwie zdecydowały głosy uczestników Jajobrania. Wygrała Szkoła Podstawowa nr 6.

Współorganizatorami imprezy byli: Miejski Dom Kultury, Miejska Biblioteka Publiczna, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej oraz wspaniali wolontariusze z mławskich szkół średnich. Dzięki naszym darczyńcom, dzięki którym impreza mogła dojść do skutku – Grupie Cedrob oraz Marii Koźlakiewicz. Dziękujemy za tak liczne przybycie i zapraszamy za rok!

źródło: mława.pl (UA)



BUDYNEK DAWNEJ „LUTNI” W MŁAWIE

W SWOJEJ WIELOWIEKOWEJ HISTORII MŁAWA MIAŁA CHWILE ZNACZNYCH WZLOTÓW I UPADKÓW. GEOPOLITYCZNE POŁOŻENIE MIASTA WYSOCE SPRZYJAŁO JEGO ROZWOJOWI GOSPODARCZEMU. Z DRUGIEJ JEDNAK STRONY ARGUMENT NADGRANICZNEJ LOKALIZACJI MŁAWY SPRAWIAŁ, IŻ GRODU NIE OMIJAŁY INNE WYDARZENIA HISTORYCZNE MIĘDZY INNYMI LICZNE WOJNY, KTÓRE Z KOLEI BYŁY PRZYCZYNĄ JEJ KILKUKROTNEGO ZNISZCZENIA.

Taka zmienność dziejowa losów ograniczała systematyczną rozbudowę miasta i możliwość wznoszenia cennych architektonicznie obiektów, a w tym budownictwa monumentalnego. Największe zniszczenia spowodowała II wojna światowa. Mława została wówczas zniszczona w ponad 60 procentach. Z wymienionych powodów miasto nie posiada dziś zbyt wielu zabytków i nie reprezentują one wysokiej klasy. Do najstarszych można zaliczyć: kościoły św. Wawrzyńca



Budynek dawnej „Lutni” w Mławie, widok sprzed wielu lat

i Świętej Trójcy, a także spichlerz drewniany tzw. „Lelewelówkę”. Pozostałe obiekty są znacznie młodsze - powstały na przełomie XIX i XX wieku.

SĄ TO BUDOWLE WZNIESIONE W MIESZANYM STYLU KLASYCYSTYCZNO-NEORENESANSOWYM, TYPOWYM W TYM OKRESIE DLA MAZOWSZA ORAZ W STYLU SECESYJNYM. JEDNYM Z NICH JEST BUDYNEK DAWNEJ „LUTNI” ZLOKALIZOWANY PRZY ULICY 3 MAJA 5. POSADOWIONY W NAROŻNIKU DWÓCH ULIC: OBECNEJ ULICY 3 MAJA (DAWNIEJ KLASZTORNA, PÓŹNIEJ NOWA) I ULICY ŻEROMSKIEGO (DAWNIEJ OGRODOWA), W CENTRUM MIASTA, W POBLIŻU PARKU MIEJSKIEGO.

Obiekt został zbudowany na rzucie litery „L”, w stylu wykazującym cechy neorenesansowe. Pierwotnie posiadał dach dwuspadowy z lekkim nachyleniem, pokryty papą. Obecnie nad budynkiem znajduje się nadbudowane piętro. Należy podkreślić, że niefortunnie dobudowane piętro zniekształciło pierwotny wygląd budynku „Lutni”.

Gmach posiada duże, prostokątne otwory okienne, które na piętrze ozdobione są półkolumnami po bokach oraz zakończone płaskimi i ostrymi łukami. Elewacja frontowa boniowana, z niewielkimi elementami ozdobnymi. Budynek posiada jeden narożny balkon o ozdobnej balustradzie.

Pomysłodawcą zbudowania tego dużego piętrowego domu był Rosjanin Teodor Gorodeckij - Naczelnik Powiatu. W związku z tym wyjednał również fundusze ze Skarbu

Państwa na jego budowę z przeznaczeniem dla reursy i Straży Ogniowej.

Dom ten budował z prawdziwym zamiłowaniem swojego celu - stworzenia Klubu, którego zadaniem miało być jednoczenie Rosjan i Polaków, jako jeden z celów prowadzonej rusyfikacji. Miał to być jedyny taki dom w mieście, o którym można było powiedzieć, że pełni rolę ogniska kultury.

BUDYNEK ZOSTAŁ WZNIESIONY W 1898 ROKU ORAZ UROCZYŚCIE POŚWIĘCONY I ODDANY DO UŻYTKU 17 WRZEŚNIA TEGOŻ ROKU. NA PIĘTRZE ZNAJDOWAŁA SIĘ SALA WIDOWISKOWA ZE SCENĄ I GARDEROBAMI. JEDEN DUŻY POKÓJ TZW. STOŁOWY ORAZ DWA MAŁE, KTÓRE PRZEZNACZONO NA BUFET I DAMSKI BUDUAR.

Na parterze znajdowały się dwa duże pokoje, w których docelowo mieścił się klub „Obszczestwiennoje Sobranije” po polsku zwany Resursą Obywatelską. Reszta budynku wraz z przyległym dziedzińcem oddana została do dyspozycji Ochotniczej Straży Ogniowej, która dysponowała kilkoma pomieszczeniami na sprzęt strażacki i czymś w rodzaju świetlicy na biuro oraz swoje zebrania organizacyjne.

Po śmierci Gorodeckiego w 1909 roku naczelnikiem powiatu został baron Klopman, który nie był zainteresowany istnieniem klubu. Lokal ten od 1 lipca 1910 roku otrzymała „Lutnia”, ku zadowoleniu znacznej części mieszkańców Mławy.

Mławskie Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” powstało już w 1901 roku, jednak do tej pory mieściło się w czteropokojowym lokalu, w ówczesnym

domu Rudolfa Wiśniewskiego przy ulicy Chrobrego (wtedy Działdowska). „Lutnia” była najważniejszą polską organizacją społeczną w Mławie, działającą w I połowie XX wieku i pierwszą tego typu organizacją w tej części Mazowsza. Stawiała sobie za cel propagowanie oświaty wśród mieszkańców miasta, budzenie poczucia świadomości i odrębności polskiej kultury, a także była ostoją postaw patriotycznych i podtrzymywania polskości w okresie zaborów. Mławskie Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” powołane na wzór „Lutni” warszawskiej statutowo oznaczało towarzystwo śpiewacze, lecz stopniowo przybierało charakter instytucji społecznej, prowadząc szeroką działalność kulturalną. Na pierwszego prezesa zarządu został wybrany popularny w mieście dr Marceli Zański - gorący patriota, prześladowany



Budynek obecnie

przez Rosjan za udział, jako młody lekarz, w powstaniu styczniowym. W 1903 roku drugim prezesem został okoliczny ziemianin – Bronisław Klicki, właściciel pobliskich Windyk, notabene również uczestnik powstania niepodległościowego 1863–1864.

W „Lutni” koncentrowało się życie towarzyskie, społeczne, a z czasem i polityczne miasta i okolic. Tutaj organizowano, w zależności od sytuacji: jawnie lub skrycie, roczni-

ce i obchody patriotyczne. Młodzi ludzie uczyli się śpiewu i sztuki dramatycznej, rodziło się zainteresowanie literaturą polską. Tu ceniona mławska pisarka Zuzanna Morawska miała swoje odczyty i przedstawiała własne wiersze. Ponadto odbywały się różnego rodzaju widowiska, przedstawienia amatorskie, własnych i przyjezdnych zespołów teatralnych, także koncerty i zabawy taneczne, słowem wszystko to na co pozwalała cenzura rosyjska.

JUŻ W PIERWSZYCH LATACH ISTNIENIA MŁAWSKA „LUTNIA” MOGŁA POSZCZYLIĆ SIĘ PROWADZENIEM WŁASNEGO CHÓRU POD BATUTĄ WACŁAWA SZWEJKOWSKIEGO, AMATORSKIEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ, SKŁADAJĄCEJ SIĘ Z OKOŁO 25 CZŁONKÓW ORAZ ORKIESTRY MANDOLINISTÓW.

Poza koncertami miejscowych zespołów muzycznych „Lutnia” organizowała także koncerty i występy grup przyjezdnych; krajowych i zagranicznych. 7 czerwca 1901 roku do Mławy przyjechał z Niborka (dzisiejsza Nidzica), zespół niemieckich śpiewaków reprezentujący podobne towarzystwo „Lidertafel”, które dało koncert w parku miejskim, wypełnionym po brzegi publicznością. W 1912 roku przyjechała do Mławy na zaproszenie

mławskiej „Lutni”, jej warszawska imienniczka, pod kierownictwem Piotra Maszyńskiego, znanego dyrygenta, kompozytora i pedagoga. Tu przy udziale wybitnego skrzypka – Barcewicza odbyły się koncerty. Od tej wizyty datowała się współpraca obu stowarzyszeń. Mławianie z okazji 25 lecia swojej „Lutni” wystąpili w Warszawie. Mławska „Lutnia” prowadziła także własną czytelnię i bibliotekę liczącą dwa tysiące książek. Do wybuchu I wojny światowej uprawiała polską pieśń i równocześnie szerzyła kulturę polską, walcząc skutecznie z zaborcą.

Po odzyskaniu niepodległości w budynku „Lutni” nadal organizowano przedstawienia, koncerty, audycje muzyczne, widowiska i bale. Przyjeżdżał tu warszawski teatr rewiowy. Chóry, a także szereg operetek i sztuk wystawiał także Teatr Polski z Grudziądza, zawsze przy dużej frekwencji i ogólnym zadowoleniu społeczeństwa. Podstawowym elementem działalności „Lutni” było wówczas upowszechnianie i rozwój życia kulturalnego w mieście. „Lutnia” była towarzystwem elitarnym. Członkowie jej rekrutowali się przede wszystkim z bogatych ziemian i inteligencji mławskiej.

PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ BUDYNEK PRAKTYCZNIE NIE ZOSTAŁ USZKODZONY. W 1945 ROKU DO BUDYNKU WRÓCIŁA OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA, KTÓRA ZAJĘŁA KILKA LOKALI NA PARTERZE I PIĘTRZE. W 1948 ROKU ZOSTAŁY WYREMONTOWANE POMIESZCZENIA NA DOLE Z PRZEZNACZENIEM DLA BIBLIOTEKI.

W latach pięćdziesiątych i do połowy sześćdziesiątych, na piętrze działało też kino „Lutnia”. Później wszystkie pomieszczenia zajęła Miejska Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa, gdzie mieści się do dzisiaj. W 2009 roku jeden pokój na parterze zajęła Stacja Naukowa im. prof. Stanisława Herbsta, która została zlikwidowana w 2017 roku, jednak cenny księgozbiór jej patrona liczący około 10 tysięcy woluminów pozostał nadal w tym pomieszczeniu. Właścicielem budynku jest Miasto Mława.

Michał Nowakowski, historyk,
nauczyciel, samorządowiec,
członek Towarzystwa Przyjaciół
Ziemi Mławskiej

KONKURS „MŁAWSKA PALMA WIELKANOCNA” ROZSTRZYGNIĘTY

Już po raz 15. w Mławie odbył się konkurs „Mławska Palma Wielkanocna”. Autorami prac są całe rodziny, osoby indywidualne, szkoły i inne placówki. Konkurs cieszy się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców Mławy i powiatu mławskiego. Tym razem zgłoszono na niego aż 42 palmy, o 14 więcej niż przed rokiem. Organizatorami konkursu są Stowarzyszenie „Wspólnota Mariacka” oraz Parafia



Matki Bożej Królowej Polski w Mławie. Honorowy patronat objęli nad nim Dziekan De-

kanatu Mławskiego Zachodniego ks. prał. dr Kazimierz Ziółkowski, Burmistrz Miasta

Mława Sławomir Kowalewski oraz Starosta Mławski Jerzy Rakowski. Uroczyste podsumowanie konkursu i wręczenie nagród laureatom odbyło się w Niedzielę Palmową 2 kwietnia w kościele p.w. Ducha Świętego w Mławie. Nagrodami były statuetki, dyplomy, sprzęt AGD, gry i puzzle oraz gadzety Miasta Mława. Szczegółowe wyniki na stronie internetowej mława.pl.

źródło: mława.pl

REKLAMA

ZARZĄD POWIATU MŁAWSKIEGO

informuje, że na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Mławie przy ul. Reymonta 6 i ul. Stary Rynek 10, tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława oraz w BIP Starostwa Powiatowego w Mławie w dniach 12 kwietnia – 4 maja 2023 roku zostanie zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Powiatu Mławskiego przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, obejmujący działkę nr 3836/4, położoną w Mławie.

POZNAJĘ SAMĄ SIEBIE, MIERZĄC SIĘ Z DRAMATAMI MOICH POSTAĆCI

Już 20 kwietnia premierę będzie miała trzecia powieść Catherine Reiss „Farma złych dusz”. Autorka związana jest z Warmią i Mazurami, jej rodzinny dom znajduje się w gminie Rybno w powiecie działdowskim. Z autorką powieści rozmawiamy o kulisach powstania książek, bohaterach, miejscach, w których toczy się akcja oraz najbliższych planach twórczych.

— Jest pani autorką thrillerów psychologicznych... O czym opowiadają pani powieści?

— CZĘSTO SŁYSZĘ, ŻE WYGLĄDAM JAK ANIOŁ, A PISZĘ TAK JAKBY POMYSŁY NA FABULĘ PODSUWAŁ MI SAM DIABEŁ. W DOROBKU MAM JUŻ DWIE WYDANE KSIĄŻKI. JEST TO „FETOR” ORAZ „POKÓJ JUŻ NA CIEBIE CZEKA”.

Są to powieści raczej ciężkie, których nie powinno się czytać bezrefleksyjnie. Skupiam się w nich na istotnych z mojego punktu widzenia problemach natury społecznej i psychologicznej. Poruszam zagadnienia skrajnej samotności, zaburzeń psychicznych, czy też skutków doznanych przez nas w młodym wieku krzywd. Przy tym zawsze staram się zaprezentować bardzo szeroką analizę psychologiczną moich bohaterów i przez to zachęcić czytelników do głębszych przemyśleń na temat kondycji dzisiejszego świata.

— Czy mogłaby pani w kilku słowach opowiedzieć nam, kim tak naprawdę jest Catherine Reiss?

— Catherine Reiss to osoba, która doświadcza całą sobą. Bacznie słucha, obserwuje rzeczywistość, a później poddaje ją skrupulatnej analizie. Przez to może wydawać się trochę cicha, może odrobinę zdystansowana. Jest osobą bardzo empatyczną i wyrozumiałą w stosunku do innych, ale niezwykle wymagającą w stosunku do siebie. Za-

wsze daję z siebie wszystko, czy to w życiu prywatnym, czy zawodowym. Nigdy się nie poddaję, bo taką zasadę wpoili jej rodzice. Czuje bardziej, co wiąże się zarówno z niesamowitym szczęściem, ale również z chwilami silnego stresu jak i niesamowitego smutku. To osoba o bujnej wyobraźni, która pozwala jej przenosić się do wyjątkowych światów, ale także dojrzyć potwory w ciemnym pokoju.

— Z wykształcenia jest pani psychologiem. Dlaczego zdecydowała się pani pisać książki pod pseudonimem?

— Grubą kreską oddzielałam moje życie zawodowe od pasji. Osoby, z którymi kiedykolwiek pracowałam lub będę pracować, nie powinny doszukiwać się w moich książkach części siebie albo swoich historii. Nie ma też co ukrywać, że decydując się na wydawanie pod pseudonimem, próbowałam ochronić swoją psychikę przed potencjalną krytyką.

W MOJEJ OCENIE, WYDANIE KSIĄŻKI, TO AKT OGROMNEJ ODWAGI, W KOŃCU DAJEMY LUDZIOM COŚ, CO NAJPIERW NOSIMY W SERCU PRZEZ WIELE MIESIĘCY, COŚ, O CZYM MYŚLELIŚMY PRZEZ WIELE GODZIN I PRZY TYM MAMY NIEMAL STUPROCENTOWĄ PEWNOŚĆ, ŻE ZNAJDZIE SIĘ TAKI CZYTELNIK, KTÓREMU TO, CO STWORZYLIŚMY, SIĘ NIE SPODOBA.

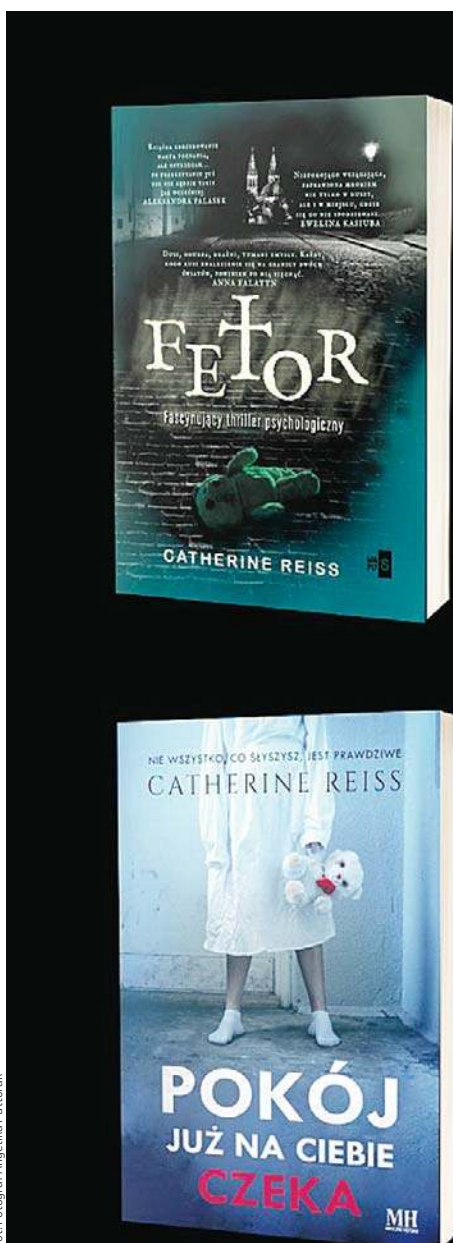


foto: Fotograf Angelika Pultorak

Catherine Reiss jest autorką dwóch książek. Trzecia będzie miała premierę 20 kwietnia

— Od kilku lat pani życie jest związane z Warmią i Mazurami, mieszka pani w powiecie działdowskim w gminie Rybno... Czy akcja powieści dzieje się również w tym województwie? Czy możemy w niej odnaleźć znajome miejsca, a może i znajome osoby?

— Mazury są miejscem szalenie inspirującym. Praktycznie każda miejscowość ma tutaj swój unikatowy, magiczny klimat, który aż prosi się o przełanie na papier. W każdej z moich książek wspominam o Mazurach. W serii „Fetor” ważnym miejscem akcji jest miasto Olsztyn, a przede

wszystkim olsztyńskie lasy, które jak szybko zdążyłam się przekonać, owiane są mrocznymi legendami. Olsztyńskie lasy zajmują ponad 1800 ha, co stanowi ponad 20% powierzchni miasta. Na każdym metrze tego lasu można zabłądzić, a może nawet przenieść się do innego świata?

— Co panią skłoniło do tego, żeby zostać pisarką?

— Szczerze mówiąc, nie czuję się pisarką i wciąż brzmi to dla mnie jak miano zarezerwowane dla elit. Jestem autorką, tak, temu nie da się zaprzeczyć, bo zostały wydane już dwie moje książki. Zawsze lubiłam pisać i od najmłods-



szych lat tworzyłam różne krótkie formy: opowiadania, pamiętniki, historyjki. Gdyby ktoś jeszcze pięć lat temu powiedział mi, że naprawdę zdołam napisać pełnowartościową powieść i jeszcze ją wydać, wcale bym mu nie uwierzyła. Wciąż traktuję pisanie, jako moje hobby, a nie pracę.

— Kto obudził w pani miłość do literatury?

— To głównie dziadek przywoził i dosłownie podtykał mi pod nos różne książki. Czasem naprawdę je czytałam, aniekiedy tylko udawałam, że czytam. Później dziadek prosił, żebym opowiedziała mu, o czym była dana książka i w tych przypadkach, w których wcale jej nie czytałam, opowiadałam mu swoją własną historyjkę. Dziadek po wysłuchaniu mojej opowieści puentował, że to bardzo ciekawa książka. Oczywiście nie wiedział (lub dobrze udawał), że opowiedziałam mu historię, wymyśloną na poczekaniu. To był dla mnie pierwszy sygnał, że jestem całkiem dobra w układaniu własnej fabuły.

— Skąd pomysł na taki rodzaj powieści - thrillery psychologiczne?

— Pisanie thrillerów psychologicznych przyszło do mnie naturalnie. Na samym początku mojej drogi wogóle nie zastanawiałam się, co ja właściwie pisze i w jaki gatunek to się wpisuje. Tak naprawdę dopiero później okazało się, że „Fetor” spełnia wszystkie cechy thrillera, bo skupia się na zagadkach ludzkiej psychiki i ma swój unikatowy klimat tajemniczości i mroku. Ciężko mi powiedzieć czy odnalazłabym się w innym gatunku, ponieważ dla mnie zawsze najważniejsza jest odpowiedź na pytanie - dlaczego? Dlaczego ktoś postąpił tak, a nie inaczej. I usilnie szukam na nie odpowiedzi.

— Ma pani na swoim koncie dwie książki. Czy i kiedy możemy spodziewać się następnej?

— Moja najnowsza powieść p.t. „Farma złych dusz” pod redakcją Kingi Szelest ukaże się już 20 kwietnia, nakładem wydawnictwa WasPos. Jest to kontynuacja mojego debiutu „Fetor”. I jeszcze przed premierą zdążyła zachwycić takie autorki jak Anna Falatyn czy Alex Sand, które piszą o mojej trzeciej książce tak:

„POWIEŚĆ W PROSTY SPOSÓB PRZEKAZUJE TRUDNE I SKOMPLIKOWANE TREŚCI, DAJĄC MOŻLIWOŚĆ DOTARCIA DO BRUTALNEJ, JAKŻE NIECHCIANEJ PRAWDY: KAŻDEGO DA SIĘ PRZEKONAĆ, ŻE JEST POTWOREM, A NAJWIĘKSZYM Z NICH JEST WŁAŚNIE CZŁOWIEK.” - ANNA FALATYN. „TA KSIĄŻKA WCIĄGA, DRAŻNI, INTRYGUJE I BUDZI PYTANIA. PUNKTUJE NAJGORSZE LUDZKIE ZACHOWANIA.” - ALEX SAND.

— Czym lub kim inspirowała się pani podczas pisania książek?

— Inspiracje dosłownie mnie otaczają. Każde miejsce, w którym się pojawia, jest dla mnie niczym grecka Muza szepcząca do ucha. Moim zadaniem jest bacznie ich słuchać i pojąć, która z nich przemawia do mnie najgłośniej. Skupiam się na takich tematach, które są dla mnie szczególnie ważne i poruszające. Temat do debiutanckiej książki „Fetor” odnalazłam na studiach, na zajęciach, podczas których rozmawialiśmy o sektach i subkulturach. Fakt, że takie grupy społeczne wciąż istnieją i każdego dnia werbują nowych członków, tak mocno mnie poruszył, że w głowie automatycznie poczęły wytwarzać się obrazy tego jak wygląda



foto: Fotograf Angelika Pultorak

życie takich osób, jak bardzo cierpią i potrzebują pomocy. Zakłada się, że pod wpływem działania sekt jest niemal 100 milionów wyznawców, co stanowi ponad 2,2 % ludności świata. Wśród tych osób są także dzieci, które niekiedy rodzą się wewnątrz takich organizacji i nie znają innego życia. To na czym zależało mi, pisząc „Fetor”, a później kolejne tomy tej serii, to przestrzeżenie czytelników przed tym jak cienka jest granica między sektą a grupą religijną. I zwrócenie uwagi, jakie skutki może mieć bagatelizowanie wagi naszego zdrowia psychicznego.

— Skąd wynika potrzeba pisania?

— Pisanie pomaga mi poradzić sobie z emocjami, które się we mnie narastają. Uważam się za osobę bardzo empatyczną, która jak gąbka wsiąka uczucia innych i kumuluje je w sobie.

— Czy ma pani jakiś konkretny plan dnia, w którym mieści się czas na pisanie powieści, pracę zawodową, rodzinę czy raczej są to luźne godziny pracy?

— Pisanie jest dla mnie nagrodą. Wiem, że mogę usiąść do tego tylko wtedy kiedy wykonam wszystkie swoje zadania, ponieważ kiedy już zaczynam tworzyć, całkowicie znikam. Zazwyczaj ma więc to miejsce w godzinach wieczornych. Wtedy w pełni poświęcam się fabule i odpływam do innego świata.

— Jakich emocji doświadczają pani podczas pisania? Czy powieść powstaje wśród emocji, czy w wyniku chłodnej kalkulacji?

— NIE POTRAFIŁABYM POŚWIĘCIĆ SIĘ TEMATOWI, KTÓRY OSOBIŚCIE MNIE NIE PORUSZA I NIE WYWOŁUJE WE MNIE SILNYCH EMOCJI.

NAPISANIE KSIĄŻKI TO WIELOETAPOWY PROCES, KTÓRY TRWA MIESIĄCAMI. AUTOR MUSI BYĆ TUTAJ KONSEKWENTNY, TROCHĘ NICZYM ŻOŁNIERZ, NIE MOŻE PODDAĆ SIĘ W POŁOWIE, MUSI ZROBIĆ WSZYSTKO, ABY DOKOŃCZYĆ DZIEŁO I JEST TO MOŻLIWE TYLKO WTEDY JEŚLI PODEJMUJEMY TEMAT, KTÓRY JEST DLA NAS NAPRAWDĘ WAŻNY.

Samo pisanie jest przyjemnością. Klikając w poszczególne klawisze i przemieniając litery w słowa, a później w zdania, czuję przyjemny dreszcz, płynący od koniuszków palców. Jednak sam proces planowania, w którym muszę wczuć się w sytuację moich bohaterów i wejść do ich głów często jest bolesny.

Poznaję samą siebie, mierząc się z dramatami moich postaci. Często czuję frustrację, strach, niemoc. Zanurzenie się w świecie, który kreuję, może okazać się wyjątkowo wyczerpujące, ale ostatecznie daje satysfakcję, bo to, co zostaje na końcu to nadzieja, że ze wsparciem kompetentnych osób, można wyjść z najgorszego bagna.

— Jak się pani czuje, widząc na półkach w księgarniach i bibliotekach swoje książki?

— To wszystko wciąż jest dla mnie jak sen. Kiedy widzę na półce w księgarniach swoje książki, nie dowierzam, że naprawdę to ja je napisałam, że udało mi się przemienić jedną myśl w pełnowartościową powieść. Jest to również doznanie bardzo motywujące, bo widząc, chociażby w Empiku dwie moje książki, od razu nie mogę się doczekać, aż dołączy do nich trzecia, a później kolejne.

— Proszę uchylić rąbka tajemnicy i zdradzić swoje plany twórcze na najbliższy rok.

— W najbliższym roku zamierzam zamknąć serię „Fetor”, od której wszystko się zaczęło. Poza tym mam już skończoną pewną powieść, która jest moją ulubioną ze wszystkich, które dotychczas napisałam. To thriller o sztuce i miłości, która przeradza się w obsesję. Znowu pokażę mrok i mazurską, tajemniczą aurę.

— Pani największe marzenie?

— Mam tylko jedno marzenie - chcę mieć zdrową i szczęśliwą rodzinę. Wszystko inne jest już mniej ważne. Joanna Karzyńska

REKLAMA

APN Sentium
Opieka z szacunkiem

Wyjeżdż jako opiekunka do Niemiec lub Holandii i zarób nawet do

1900€ netto
na miesiąc
+ odbierz bonus wielkanocny!

+48 500 401 901

630230p1-a-m

KAŻDA WPŁACONA SKŁADKA MA ZNACZENIE

Czy rzeczywiście wiek emerytalny w Polsce powinien zostać podniesiony? Co, jeśli tego nie zrobimy? Jakie wówczas czekają nas emerytury? — o tym rozmawiamy z ekspertem emerytalnym i rynku pracy Oskarem Sobolewskim, założycielem Debaty Emerytalnej.

— Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju uważa, że wiek emerytalny w Polsce powinien zostać podniesiony, bo nasze społeczeństwo się starzeje i przybywa emerytów. Czy rzeczywiście powinniśmy coś zmienić w naszym systemie emerytalnym, a jeśli tak, to co?

— Zdecydowanie powinniśmy zmierzać w kierunku wyrównania i podniesienia wieku emerytalnego. To jedna droga do tego, żeby tak naprawdę ten system funkcjonował. Oczywiście ten proces musi być rozłożony na lata, nawet na kilkanaście lat. To nie może stać się z dnia na dzień. Europa, Unia Europejska się starzeje, bo też żyjemy dłużej. Wprawdzie mieliśmy pandemię, która nieco skróciła tę naszą długość życia, ale tak naprawdę to jest wydarzenie, które pewnie w jakimś mniejszym lub większym stopniu się powtórzy, ale to są bardziej incydentalne sytuacje i będziemy żyć dłużej.

— Patrząc na Francję, na protesty na ulicach w związku z podniesieniem wieku emerytalnego o dwa lata, do 64 lat, to w ciemno można zakładać, że Polacy nie będą biernie przyglądać się takim reformom?

— Tak, bo są to trudne reformy. Kwestie wieku emerytalnego, prawa pracy obejmują większość ludzi i są niewątpliwie najtrudniejsze do przeprowadzenia. Gdybyśmy dziś chcieli podnieść PIT z 12 do 17 proc., to pewnie też spotkałoby się to z podobnym oporem społecznym, cho-

ciaż pewnie mniejszym niż w przypadku podniesienia wieku emerytalnego.

— Ale dlaczego w ogóle mamy podnosić wiek emerytalny, tym bardziej że sondaże pokazują, że większość Polaków jest temu przeciwna?

— Bez tego emerytury będą coraz niższe, zwłaszcza w przypadku kobiet, bo tutaj ta dysproporcja w wysokości średniego świadczenia jest bardzo widoczna, a wpływa na to w dużej części przede wszystkim niższy wiek emerytalny pań. Co wprost pokazuje, że im niższy wiek emerytalny, tym mniejsze świadczenia.

— Dlatego dziś średnia emerytura kobiet jest o około tysiąc złotych niższa od przeciętnej emerytury mężczyzn?

— W dużej części tak, to jest główna przesłanka, obok tego, że kobiety mają też więcej przerw w aktywności zawodowej, kiedy nie płacą składek na swoje emerytury. Jednak to jest 60 miesięcy różnicy w wieku emerytalnym kobiet i mężczyzn. Choć trzeba też zwrócić uwagę, że rośnie liczba pracujących emerytów i emerytek.

— Dziś pracuje co siódmy emeryt, a jeszcze w 2011 roku pracował co dziewiąty. Seniorzy pracują, bo chcą, czy po prostu zmusza ich do tego sytuacja finansowa?

— Zostatnich danych wynika, że dziś jest to ponad 860 tysięcy osób. Większość z nich to są kobiety. Pracują, bo mają niższe świadczenia i potrzebują dorobić. Jest wysoka inflacja, koszty życia są coraz



foto. Arch. prywatne

Oskar Sobolewski, ekspert emerytalny i rynku pracy HRK Payroll Consulting, założyciel Debaty Emerytalnej

wyższe. Muszą więc pracować i pewnie niektórzy seniorzy żalują, że przeszli na emeryturę, bo myśleli, że będą mieli spokój, bezpieczeństwo, a z drugiej strony to życie na emeryturze okazuje się niekoniecznie takie kolorowe. Nie ma też kontaktu z innymi osobami. Oczywiście każda sytuacja jest inna, powody, dlaczego emeryci pracują, są różne, ale ten najważniejszy to oczywiście wysokość świadczenia.

— Ale też ludzie słyszą, że każdy rok pracy to wyższa emerytura. Jak przekonuje prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS, odłożenie decyzji o przejściu na emeryturę o rok może zwiększyć przyszłe świadczenie nawet o 10-15 proc. To od

dłużej pracować. Jak ich przekonać, że to jest w ich interesie? Jak to zrobić?

— Tak jak powiedziałem, przede wszystkim edukować, wyjaśniać, pokazywać zależności, że im dłuższa praca, tym wyższa emerytura.

— Myśli pan, że ludzie o tym nie wiedzą?

— Myślę, że czasami orientują się zbyt późno, licząc, że jak przejdą na emeryturę, to ten budżet się jakoś zepnie i będzie dobrze. Choć dziś stopa zastąpienia, czyli relacja emeryty do pensji, jest jeszcze nie najgorsza, bo to jest ok. 50 proc. Ale ta stopa zastąpienia będzie spadać, bo szacuje się, że będzie na poziomie 20-25 proc. ok. 2060-2065 roku. I trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, czy dziś, zarabiając 5 tys. zł brutto, bylibyśmy w stanie przeżyć za te tysiąc czy półtora tysiąca złotych. Ta świadomość jednak, jeśli chodzi o emerytury, jest coraz większa. To jest sukces Pracowniczych Planów Kapitałowych, które pojawiły się kilka lat temu i na nowo wywołały dyskusję społeczną, uświadomiły wielu, że trzeba oszczędzać na emeryturę, choć poziom partycypacji w nich nie jest zbyt wysoki.

— Dziś emeryci mogą liczyć na dodatkowe świadczenia w postaci „trzynastki” czy „czter-nastki”. To zdaniem wielu jest dowód na słabość obecnego systemu emerytalnego.

— To niestety pokazuje, że politycy się orientują, że jest to coraz większa grupa wyborców, która decyduje o wyniku wyborów.

I ta grupa będzie rosła. A te działania psują system, zniechęcają do dłuższej pracy, więc powinny zostać wyeliminowane i zastąpione drugą waloryzacją, jeśli inflacja jest wysoka.

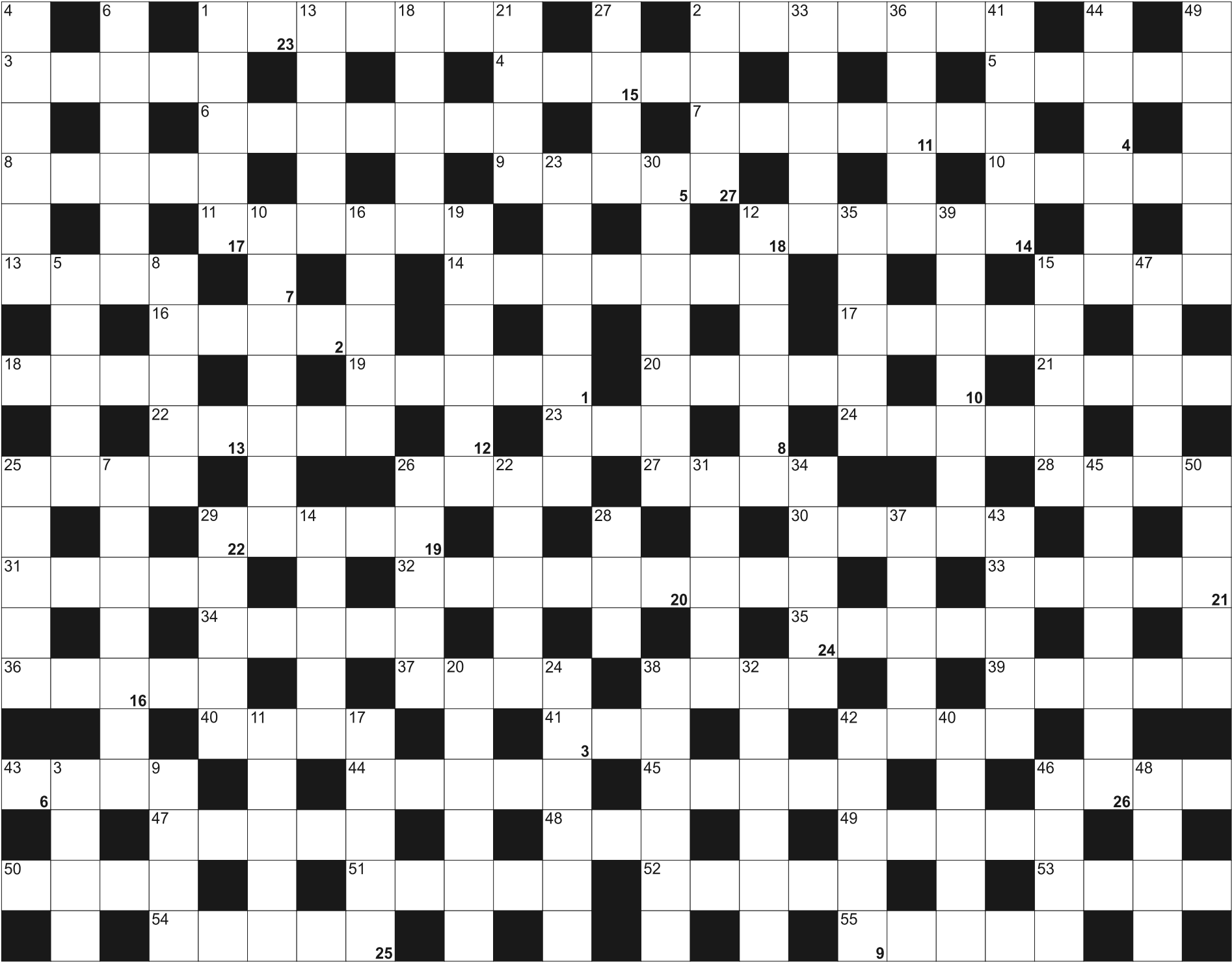
EMERYCI TO JEST GRUPA SPOŁECZNA, KTÓRA NAJLEPIEJ LICZY, BO MAJĄC NIEWIELKI BUDŻET, MUSI GO ROZDYSPONOWAĆ NA WIELE DÓBR. I TA KWOTA JEST ROZPISANA CO DO ZŁOTÓWKI.

— Politycy odżegnują się od podwyższania wieku emerytalnego, ale z drugiej strony różnymi działaniami zachęcają do dłuższej aktywności zawodowej – weźmy choćby zerowy PIT dla seniora czy ostatnio propozycję nagrody jubileuszowej za 50 lat pracy. Co będzie, jeśli nic nie zrobimy z naszym systemem emerytalnym?

— Na pewno nie będzie tak, że ZUS upadnie. To mit. Bo jeżeli nie będzie środków w FUS, wpływy będą niższe niż wypłaty, to różnica zostanie pokryta z budżetu państwa. Co najwyżej dotacje będą wyższe. Nie zdarzyło się jeszcze, żeby emerytury nie zostały wypłacone w terminie, a wręcz przeciwnie. Jednak przyszłe emerytury będą niskie, trudno będzie przeżyć za takie niskie świadczenia. Tym bardziej więc powinniśmy budować kapitał w wielu filarach, nie tylko w pierwszym, czyli FUS i tym, co mamy z OFE, ale też drugim, czyli PPK, IKE, IKZE i innych źródłach.

Andrzej Mielnicki

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27, utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27																	

POZIOMO: 1) smaczna wędzona ryba morska; 2) nobliwy, uczony starzec; 3) nasza biało-czerwona; 4) próbnik kosmiczny; 5) twierdza otoczona fosą; 6) narzędzia oddechowe ryb; 7) obecny przy zajściu; 8) walek, szpulka; 9) drgać, trząść się; 10) dzierzawi sklep; 11) spolszczona forma francuskiego imienia Jeanette; 12) szłochoć, chlupac; 13) samochód osobowy; 14) płaski lub lekko falisty teren; 15) miasto w Albanii nad Adriatykiem; 16) ekologiczny pojazd; 17) tarcza Zeusa; 18) najwyższy fragment grzbietu ssaka, nasada szyi; 19) skok w łyżwiarstwie; 20) ostatni przystanek; 21) dłoń; 22) Joan, angielska pisarka "Córka Elizy"; 23) 14 litera w greckim alfabecie przed omikronem; 24) samica jelenia lub daniela; 25) stawia i naprawia piec; 26) wyspa w Aleutach, w stanie Alaska; 27) fryzura z drobnych loczków; 28) położenie, los człowieka; 29) Jerzy i Maciej aktorzy; 30) szklany na przetwory; 31) łowi z kutra lub trawlera; 32) Kasia oficjalnie; 33) wilcze do księżycy; 34) rezerwowych na meczu; 35) bezglutenowa

albo odchudzająca; 36) zostawia je listonosz; 37) boczna w kościele; 38) skrzynka wyborcza; 39) część kieliszka; 40) odbiera bodźce; 41) wiązka kluczy; 42) wzór wyszyty na tkaninie; 43) Jolanta dla znajomych; 44) deszczowa, brzydka pogoda; 45) wyspa Odyseusza; 46) osada rolnicza; 47) część czosnku; 48) brat Lecha i Czecha; 49) niebieska ważka; 50) odbicie głosu; 51) meksykańska roślina kolczasta; 52) rzeka w środkowej części Madagaskaru; 53) mieszkaniowiec Aten; 54) oblicze, lico; 55) prowizoryczny budynek drewniany
PIONOWO: 1) lecznicze uciskanie ciała; 2) lek do smarowania; 3) powieść Alberta Camusa; 4) rodowe nazwisko królowej Bony; 5) choreograficzny w baletcie; 6) duński książę u Szekspira; 7) trzeci co do wielkości naturalny satelita Urana; 8) Viktor, premier Węgier; 9) gaz o symbolu N; 10) obrońca w sądzie; 11) górzysta grecka wyspa na M. Egejskim; 12) duchowny protestancki; 13) największa rzeka Iranu; 14) dzieło muzyczne lub literackie; 15) F dla fizyka; 16) dotykowy w

smartfonie; 17) znak na urządzeniu pomiarowym; 18) król przed koronacją; 19) tymczasowy lub śledczy; 20) zapach dodawany do ciast; 21) Baszar, syryjski dyktator; 22) łączy elementy budowlane; 23) konkurentka; 24) tlenowy lub fotograficzny; 25) filmowy roztańczony Grek; 26) sznur do chwytania koni; 27) przyprawa do ciast i wódki; 28) duża papuga; 29) pochYLENIE ciała; 30) z Addis Abeba; 31) korytarz w teatrze; 32) miasto u stóp Wezuwiusza; 33) warzywny lub mięsny w sklepie; 34) wioślarska załoga; 35) obszar gruntów rolnych; 36) potocznie o pośladowcach, siedzenie; 37) "Carmen" lub "Tosca"; 38) zakisnąć, ukwasić, zakwaszyć; 39) państwa koalicji antyhitlerowskiej; 40) gęste na niedźwiedziu; 41) mieć czkawkę; 42) zgiełk, rumor, wrzawa; 43) najmniejsza cząstka energii; 44) odpady w koszu; 45) małe obcegi; 46) atrybut Temidy; 47) Ferenc, twórca hymnu węgierskiego; 48) uczeń szkoły podoficerskiej; 49) mały motocykl; 50) polskie imię żeńskie

PRACA

PRACA DLA STUDENTA- Na stałe przy obsłudze zamówień sklepu internetowego. Praca od poniedziałku do piątku, w godz. 8:00-15:00. Umowa zlecenie. Lokalizacja: Nowe Miasto Lubawskie. Wymóg: status studenta, obsługa komputera. Zgłoszenie- CV na adres mailowy: biuro@prestigelab.pl

PRACA Ilawa-pomoc w domu 24/7. Zakwaterowanie, wyżywienie plus wynagrodzenie, 516-086-061

STOLARNIA poszukuje zleceń, 500-077-522

STOWARZYSZENIE Inżynierów i Techników Polskich w Olsztynie poszukuje osób spełniających wymagania dla członków Komisji Kwalifikacyjnej URE, przeprowadzającej egzaminy dla osób zajmujących się eksploatacją i dozorem urządzeń, instalacji i sieci. olszyn@simp.pl, 795-554-342, 698-709-516

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 608-627-353

SPRZEDAM

FIRMA JANPOL, Brzozie Lubawskie 73, prowadzi sprzedaż cebulek (dużych) kwiatowych Lili odmiana Praiano różowa 1,5zł/sztuka oraz Gladiole Sugar Babe 50gr/sztuka, odbiór osobisty, tel.690-156-880

GIŻYCKO centrum sprzedam zegary stojące i wiszące antyki z prywatnej kolekcji , 604-106-235+

NIDZICA- Sprzedam drewno opałowe mieszane, 886-845-209, 798-662-300

SPRZEDAM złote obrączki, 606 386 133

WÓZEK inwalidzki sprzedam, 721-859-959

NIERUCHOMOŚCI

I-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI-GUTKOWSKI; obsługujemy Państwa od XXw., **NIERUCHOMOŚCI-SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM**, Ilawa-Niepodległości 8/13, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, e-mail: ilawa@gutkowski-nieruchomosci.pl, tel. 89/649-31-19, 604-222-552

GIŻYCKO centrum wynajmę pokój z używalnością kuchni oddzielne niekrepujące wejście, 604-106-268

GRUNTY rolne w okolicach Giżycka przyjmę w dzierżawę. Dobrze płacę!, 512 201 327

NML Mieszkanie do wynajęcia- kawalerka, pokój, kuchnia, łazienka, pierwsze piętro, blok, centrum Nowego Miasta Lubawskiego, 530-673-351

NML MIESZKANIE do wynajęcia- trzypokojowe, dwupokojowe lub kawalerka, umeblowane, centrum Nowego Miasta Lubawskiego tel.880-705-282, tel.698-618-396

NML Sprzedam dom piętrowy lub wynajmę piętro, Nowe Miasto Lubawskie, ul.Klonowa, 792-544-018

NML Sprzedam domek letniskowy nad jeziorem Wielkie Partęczyny, 27m2, dwa pokoje, łazienka, kuchnia, taras, schodek na np. łódkę. W 1 linii od jeziora. Karta wjazdowa, możliwość parkowania pod domkiem. Stan do remontu. Cena 125.000zł, tel.570-011-233

NML Sprzedam działkę budowlaną przy ul. Sadowej w Nowym Mieście Lubawskim o pow. 9600m2, 693-057-571.

NML Sprzedam mieszkanie 41,7m2 w bloku, parter, ul.Grunwaldzka 20/3, Nowe Miasto Lubawskie, blisko centrum, 239.000zł do negocjacji, 503-586-473, 513-698-208.

POKÓJ do wynajęcia w Nidzicy, 730-364-909

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow.0,12a, uzbrojoną, Uzdowo, , 785-541-026

SPRZEDAM działkę ROD kierunek Bartoszek 500m2 Nidzica, 609-123-822

SPRZEDAM mieszkanie 37m2, M-3, 2p., cena 210tys., Nidzica ul.Kościelna, 698-794-094

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

WYDMINY. Wynajmę dom z dużą działką, 692414278

WYNAJMĘ mieszkanie oraz pokoje, 786-100-989

AUTO-MOTO

KUPIĘ stare motocykle i części, 504-631-626

SKUP AUT stan obojętny, +50km, Nowe Miasto Lubawskie, 605-070-911

SPRZEDAM silnik FORDA 2,5l i IVECO 2,8 , 606-513-447

USŁUGI

DACHY, 514-456-553

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań. 668-229-231

KOMUNIE, Wesela, Imprezy nad jeziorem. Elixir Hotelik, 602-715-753, www.elixirhotel.com

NAPRAWA RTV. Giżycko, 605-128-115

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

USŁUGI DEKARSKO- BLACHARSKIE Piotr Zawacki tel.888-373-282.

USŁUGI gazowe, hydrauliczne. 668-229-231

USŁUGI Hydrauliczne i Gazowe, Giżycko i okolice. 606 395 709

USŁUGI remontowo- budowlane: wykończenia, docieplenia budynków, glazura, terakota, szpachlowanie, malowanie tel.517-647-634.

WYKOŃCZENIA MIESZKAŃ i DOMÓW POD KLUCZ- WOLNE TERMINY, szpachlowanie, malowanie, ocieplanie i zabudowy poddaszy, montaż drzwi i okien, podwieszane sufity i ścianki GK, klejenie płytek, kładzenie paneli tel.507-951-949.

RÓŻNE

DREWNO, schody, altany, domki, zestawy ogrodowe, bujaczki, sztachety itp., 500-077-522

NIDZICA-SPRZEDAM silnik-11KW z 45m przewodem, 2 opony 750-20,, , 884-608-982

ODDAM w dobre ręce ośmiotygodniowe owczarki niemieckie. Nidzica, 785-541-026

POSPRZĄTAM w weekendy mieszkanie, dom, umyję okna. Nidzica, 516-819-081

SADZENIE drzewek iglastych i owocowych. Wycinanie krzewów. Tanio, 505-773-134

SPRZEDAM komplet maszyn stolarskich z wyposażeniem, 500-077-522

SPRZEDAM rower zachodni, 884-608-982

KONSTAŁ PRODUCENT

GARAŻE blaszane | BRAMY garażowe
KOJCE dla psów | WIATY | KONTENERY

Najniższe **CENY** | Różne wymiary | Dogodne **RATY** | Transport cały **KRAJ**

www.konstal-garaze.pl
505-526-036

29-642-34-61	22-100-45-96	89-650-30-43	24-368-32-17
25-740-57-38	509-574-644	23-683-10-85	86-225-23-11

29230lbr-a-M

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

BYCZKI, jałoszki sprzedam, 600-850-092

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

maszyny rolnicze

KUPIĘ kombajn ziemniaczany ANNA, 606-713-778

NML Sprzedam brony pięciopolowe, żmijkę sześciometrową i fuchtel do zboża, 889-642-512

NML Sprzedam młyn do zboża elektryczny (fuchtel) 503-920-947.

NML Sprzedam okno nowe z potrójną szybą, obciążniki kół (C-330, 360), beczkę do paliwa 200L, przewody siłowe, 503-925-424

NML Sprzedam przyczepę wywrotkę 4,5 tony, 518-059-140.

NML Sprzedam silnik 11kW, piłę stołową do drewna, ślimak do Bizona, pompę do wody, 503-925-424

SKUP CIĄGNIKÓW i MASZYN ROLNICZYCH, 605-070-911

UŻYWANE CZĘŚCI URSUS- ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy; bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki ceny od 100 zł; 601-598-983

produkty rolne

JĘCZMIEN jary 1300zł za tonę, 698-640-426

NML Sprzedam mieszanke zbożową- jęczmień+ pszenica, 733-536-808.

NML Sprzedam seradelę, facełię, owies, 508-580-030

NML Sprzedam słomę z ubiegłego roku w bardzo dobrym stanie oraz drewno- kłose sosnowe, 56-472-15-69

NML Sprzedam zboże- pszen-żyto, mieszanaka, 451-526-911

NML Sprzedam żyto, owies, pszenicę i groch oraz prasa Class mała kostka, 503-896-762

PRZYJMUJĘ ZAMÓWIENIA NA BURACZKI I POMIDORY Z ZIEMI WOLNEJ OD CHEMII. Z PRZEZNACZENIEM DLA OSÓB PRZYJMUJĄCYCH CHEMIOTERAPIĘ ORAZ Z PRZEROSTEM PROSTATY. Osoby zainteresowane proszę o kontakt tel.666-100-038

SPRZEDAM siano w kostkach, b.dobrej jakości,także dla koni, 664-867-321

SPRZEDAM: buraki pastewne, 500kg. Kiwity. Tel.89-766-09-59

SPRZEDAM:ZBOŻA paszowe. Tel.606-505-511

ZIEMNIAKI jadalne irga sprzedam, 896458164

inne

DOPLATY; Wypełnianie e-wniosków; GPS; Plany azotowe; Dojazdy, 662-860-456

kuriermlawski.pl

KORZYSTANIE Z DESZCZÓWKI SIĘ OPŁACA! SPRAWDŹ DLACZEGO

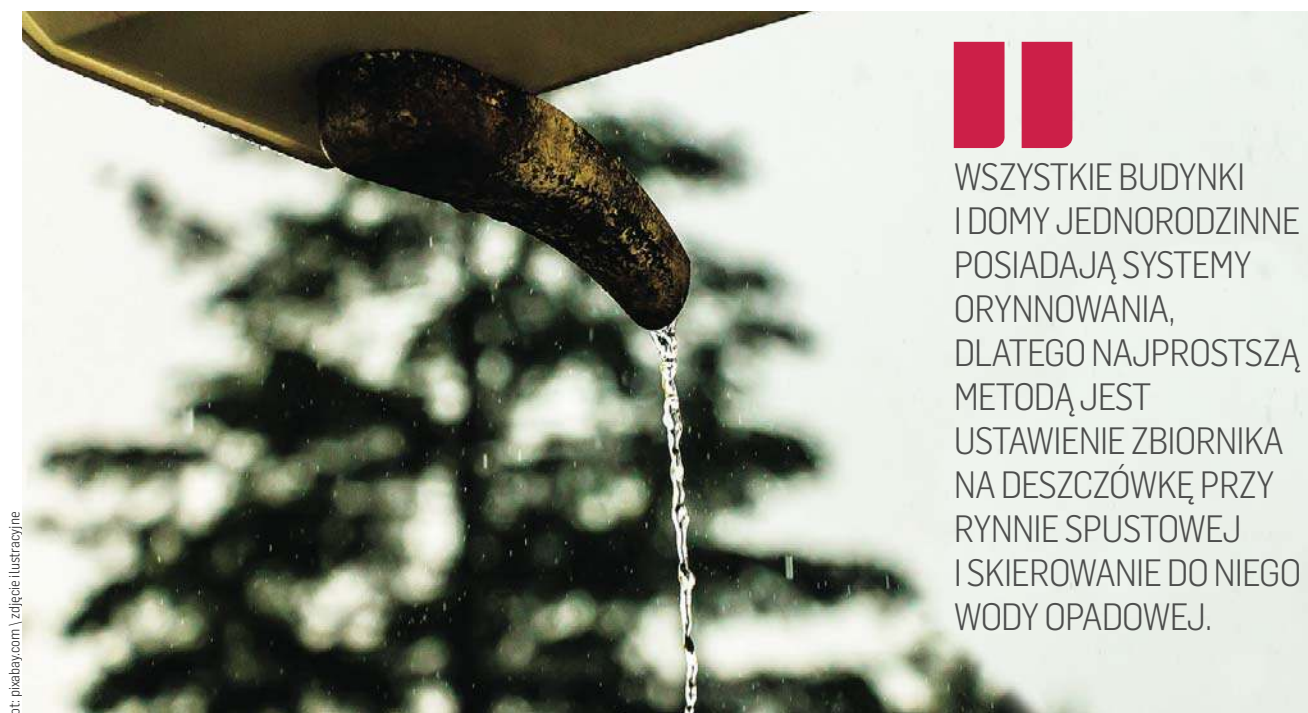
Problem niedoboru wody w naszym kraju zaczyna być coraz bardziej odczuwalny. Mają na to wpływ wyższe temperatury, ale również brak odpowiedniej infrastruktury i gospodarowania intensywnymi opadami. Tymczasem podczas dwudziestominutowego deszczu z dachu o powierzchni 120 m² można zebrać nawet 360 litrów wody do ponownego wykorzystania. To ważne w czasie, kiedy woda staje się czymś drogocennym i pożądanym.

Dlaczego warto?

Jest wiele powodów, dla których warto zbierać deszczówkę. Nie wpływają na to jedynie często występujące okresy suszy, ale również rosnące ceny wody z wodociągów, czy też coraz bardziej ekologiczny styl życia.

WEDŁUG SZACUNKÓW JEDNA OSOBA ZUŻYWA KAŻDEGO DNIA PRZECIĘTNIE OKOŁO 150-160 LITRÓW WODY, Z CZEGO JEDYNIJE 3 LITRY TO WODA WYKORZYSTYWANA NA CELE TYPOWO SPOŻYWCZE. DO POZOSTAŁYCH POTRZEB MOŻNA BEZ WAHANIA UŻYWAĆ DESZCZÓWKI.

Warto pamiętać, że jest to woda miękka, która świetnie nadaje się np. do prania, mycia różnych powierzchni (samochodu, posadzek), czy też płukania toalety, ponieważ nie pozostawia trudnych do usuwania osadów z kamienia. Dziś najczęściej jest jednak wykorzystywana do podlewania ogrodu, będąc naturalnym źródłem nawadniania roślin. Właściwości deszczówki takie jak np. temperatura zbliżona do temperatury powietrza i odczyn (pH) kształtujący się zazwyczaj w granicach 5,5-6,5 sprawiają, że jest ona dobrze przyswajana przez rośliny. Wykorzystywanie do podlewania roślin uzdatnionej wody wodociągowej jest zarówno nieekologiczne, jak i nieekonomiczne. Woda opadowa wykorzystywana na co dzień to więcej pieniędzy w naszych portfelach.



Fot. pixabay.com | zdjęcie ilustracyjne



WSZYSTKIE BUDYNKI I DOMY JEDNORODZINNE POSIADAJĄ SYSTEMY ORYNNOWANIA, DLATEGO NAJPROSTSZĄ METODĄ JEST USTAWIENIE ZBIORNIKA NA DESZCZÓWKĘ PRZY RYNNIE SPUSTOWEJ I SKIEROWANIE DO NIEGO WODY OPADOWEJ.

Jak zbierać deszczówkę?

Zbieranie wody opadowej czy też roztopowej (pochodzącej z topniejącego śniegu lub lodu) to nic skomplikowanego. Wystarczy podjęcie prostych kroków, aby wydatnie przyczynić się do zmniejszenia zużycia wody pitnej i ochrony jej zasobów.

Wszystkie budynki i domy jednorodzinne posiadają systemy orynnowania, dlatego najprostszą metodą jest ustawienie zbiornika na deszczówkę przy rynnie spustowej i skierowanie do niego wody opadowej. Są również dostępne zbiorniki podziemne, których montaż jest bardziej pracochłonny i kosztowny, jednak mogą gromadzić dużo więcej wody.

Aby używać wody opadowej do zasilania urządzeń w instalacjach domowych, należy także zainwestować w pompy filtrujące oraz urządzenia doprowadzające wodę do budynku. Inne instalacje

do gromadzenia deszczówki, o których warto pamiętać to specjalne niecki filtracyjne, studnie chłonne czy też skrzynki rozsączające, które same nawadniają grunt zgromadzoną wcześniej wodą.

Warto także zauważyć, że odpowiednie zagospodarowanie wód opadowych na prywatnych działkach odciąża kanalizację zmniejszając ryzyko podtopień w wyniku deszczów nawaalnych.

Program „Moja Woda” wstrzymany

W 2020 r. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) uruchomił program „Moja Woda” przygotowany w celu łagodzenia skutków suszy poprzez budowę przydomowych instalacji zatrzymujących deszczówkę. Program skierowano do osób fizycznych będących właścicielami lub współwłaścicielami nierucho-

mości, na której znajduje się jednorodzinny budynek mieszkalny.

Okres obowiązywania programu zaplanowano na lata 2020-2024. W ramach dwóch pierwszych edycji w latach 2020-2021 do Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

wpłynęło około 56 000 wniosków, których łączna kwota dofinansowania wyniosła ponad 174 mln zł. Jednak w 2022 r. program „Moja Woda” niestety już nie wystartował.

Aktualnie w NFOŚiGW trwają prace nad zwiększeniem alokacji środków dostępnych w programie

i uruchomieniem kolejnego naboru wniosków. Ostateczny kształt programu oraz jego budżet nie zostały jednak do chwili obecnej określone. Według dotychczas obowiązujących zasad dotacja dla jednego gospodarstwa domowego mogła wynieść maksymalnie 5 000 zł, jednak dofinansowanie mogło stanowić nie więcej niż 80% kosztów kwalifikowanych instalacji wchodzących w skład przedsięwzięcia.

Otrzymane wsparcie można było przeznaczyć na przewody odprowadzające wody opadowe, zbiornik retencyjny podziemny lub nadziemny, oczko wodne, instalację rozsączającą oraz elementy do nawadniania bądź innego sposobu wykorzystania zatrzymanej wody. Warto, by program „Moja Woda” ruszył ponownie w 2023 r., co z pewnością każdemu ułatwi decyzję o zainwestowaniu w przydomową retencję.

Mateusz Szauer



źródło: Ministerstwo Klimatu i Środowiska

Odpowiednie zagospodarowanie wód opadowych na prywatnych działkach odciąża kanalizację zmniejszając ryzyko podtopień w wyniku deszczów nawaalnych

„HOŁEK”, A RESZTA DALEKO Z TYŁU

SPORTY MOTOROWE\\\\ Rajd Baja Drawsko, pierwsza eliminacja Mistrzostw Polski Samochodów Terenowych, zakończył się triumfem załogi Krzysztof Hołowczyc/Lukasz Kurzeja, która zwyciężyła w klasyfikacji generalnej imprezy oraz w klasie T1.

Baja Drawsko Pomorskie zainaugurowała Rajdowe Mistrzostwa Polski Samochodów Terenowych 2023. Ale to nie wszystko, bo jednocześnie rywalizowano również w ramach Mistrzostw Czech w Rajdach Terenowych, Mistrzostw FIA Strefy Europy Centralnej w Rajdach Terenowych, a także Rajdowym Pucharze Polski Samochodów Terenowych oraz w dedykowanym dla zawodników bez licencji Adventure Pucharze Polski Samochodów Terenowych. Generalnie weekend w Drawsku Pomorskim był zimny i deszczowy, ale Hołowczyc jeździł już w gorszych warunkach, więc jego czarno-szare BMW już po pierwszym odcinku specjalnym miało 25 sekund przewagi. Na drugim oesie (ponad 60 kilometrów) „Hołek” jeszcze przyspieszył, zwiększając przewagę do ponad minuty. Godny podziwu wyczyn, bo bardzo śliska i kopna trasa wymagała ogromnej koncentracji i zmniejszała margines błędów do minimum.

DRUGIEGO DNIA RAJDU ZAŁOGI MIAŁY DO PRZEJECHANIA DWA ODCINKI SPECJALNE O DŁUGOŚCI PRAWIE 70 KILOMETRÓW. JEDNAK PRZEZ NOC OLSZTYŃSKI KIEROWCA RAJDOWY NIC NIE STRACIŁ ZE SWYCH MISTRZOWSKICH UMIEJĘTNOŚCI, WIĘC ŻWAWO GNAŁ DO METY, ZAPISUJĄC NA SWOIM KONCIE DWA KOLEJNE ZWYCIĘSTWA.

Na mecie załoga FosfoPower miała trzyminutową przewagę nad Michałem



Lukasz Kurzeja i Krzysztof Hołowczyc na podium Baja Drawsko Pomorskie, pierwszej rundy Rajdowych Mistrzostw Polski Samochodów Terenowych

Małuszyńskim pilotowanym przez Krzysztofa Antończaka (Ford), a na trzecim stopniu podium stanęli Karol Lenkiewicz i Tomasz Janik (Can-Am Maverick X3 XR).

- Wygraliśmy Baja Drawsko, czyli zrealizowaliśmy plan w 100 procentach - stwierdził Krzysztof Hołowczyc. - To był naprawdę trudny rajd, bo deszcz, błoto, stanowiły dla nas spore wyzwanie, także nawigacyjnie były to trudne zawody. Najważniejsze, że zaliczyliśmy udany początek sezonu w Polsce. Bardzo się cieszę! Świetnie spisało się także nasze BMW, które zostało przebudowane przez X-Raid Team. Mamy za sobą już dwa rajdy Pucha-

ru Świata, a dzięki naszym sponsorom możemy także rywalizować w Mistrzostwach Polski i Pucharze Europy. Nie zwalniamy tempa i już za niecałe dwa tygodnie będziemy rywalizować na trasach hiszpańskiego Extremadura Baja (14-16 kwietnia, będzie to pierwsza eliminacja Pucharu Europy FIA w rajdach Cross Country - red.) - dodaje.

W imprezie wziął też udział m.in. Adam Binięda, pilot z Bartoszyc, który podczas zimowej przerwy zmienił rajdowe barwy. W tym roku Binięda będzie reprezentował barwy AP Motorsport, co wiąże się ze zmianą kierowcy, auta i klasy. Binięda utworzył załogę z Mirosławem Tokarczykiem, kierowcą

startującym dotychczas - podobnie jak Binięda - w Pucharze Dacji Duster. W Drawsku Pomorskim ich autem był UTV CanAm Maverick, którym rywalizowali w klasie SSV.

Głównym celem załogi Tokarczyk/Binięda było dotarcie do mety, no i dotarli na 11. miejscu, chociaż po drodze na nudę nie narzekali. Warto jeszcze dodać, że w klasyfikacji zespołowej AP Motorsport zajął drugie miejsce.

- To był rajd, w którym zawarty został chyba cały kalejdoskop zdarzeń i wrażeń z jazdy autem UTV - ocenił Adam Binięda. Wyjaśnijmy, że auta UTV są to terenowe pojazdy wyposażone w kabinę, które z wyglądu przypominają wózek do golfa. Ich cechą

charakterystyczną jest solidna konstrukcja, dzięki której pojazd jest bardzo wytrzymały i odporny na uszkodzenia mechaniczne.

- AP Motorsport tworzy ciekawy projekt, który z każdym następnym rajdem będzie rozwijany i udoskonalany - dodał bartoszycki pilot. - W tej chwili wystawiane są trzy CanAm, a naszym zadaniem - oprócz własnych wyników - jest dojeżdżanie do mety i zdobywanie punktów dla zespołu. Przez cały weekend z każdym kolejnym odcinkiem poznawaliśmy nasze auto, jego możliwości, z każdym kolejnym kilometrem nabierając doświadczenia. Mieliliśmy dwa dni rywalizacji na oesach i każdy dzień był inny.

PIERWSZEGO DNIA NA TRASIE BYŁO DUŻO WODY I BŁOTA, A MY W TAKICH WARUNKACH JESZCZE NIE JEŹDZILIŚMY. DODATKOWO NA DRUGIM PRZEJEŹDZIE URWALIŚMY MOCOWANIE PŁYTY POD AUTEM, CO UTRUDNIAŁO NAM JAZDĘ. A POTEM BYŁO JESZCZE GORZEJ, BOWIEM POD KONIEC ODCINKA SPECJALNEGO PODCZAS WYPRZEDZANIA ZDERZYLIŚMY SIĘ Z INNYM AUTEM.

W efekcie uszkodziliśmy drążki kierownicze, co jeszcze bardziej wpłynęło na możliwości jezdne auta. Na dodatek na serwisie okazało się, że musimy wymienić nie jeden, ale trzy drążki, więc z parku serwisowego wyjechaliśmy spóźnieni o blisko 23 minuty, co skutkowało dużą karą czasową. Byliśmy więc skoncentrowani, aby drugiego dnia dojechać do mety już bez przygód, zdobywając punkty. A że było sucho i bez deszczu, więc czerpaliśmy znacznie więcej radości z jazdy. Na pewno przed nami jeszcze sporo nauki, jeśli chcemy lepiej poznać auto i wykorzystać jego możliwości. Nie ma wątpliwości, że auta SSV (małe samochody terenowe z napędem na cztery koła do jazdy w trudnych warunkach - red.) mają duży potencjał, nawet na wygrywanie rajdu w klasyfikacji generalnej - zakończył Adam Binięda.

ARTUR DRYHNYCZ

PRZYJAŻŃ Z KOLKĄ, NAWET SZORSTKA, JEST MOŻLIWA

PRZEWODNIK PO BIEGANIU Kolka pojawia się zawsze w momencie, który ona wybiera. Trudno jej zapobiec. Zwalniamy, załamani reakcją organizmu. Przyczyny jej wystąpienia mogą być prozaiczne.

Za szybko rozpoczęliśmy trening, za wcześnie po posiłku, stres, słabe mięśnie powiezi brzusznej...

Tę regułę potwierdzają zawodnicy z większym stażem, u których dolegliwości z tych powodów występują sporadycznie. Po wzmocnieniu, adaptacji w kilometrach ciało panuje nad sytuacją.

Rozpoczynając bieg zbyt intensywnie, krew zasila ją mięśnie gwałtownie odpływa z narządów wewnętrznych tworząc sygnał dyskomfortu. Organizm bardzo rozważnie zarządza podażą tlenu. W statycznym układzie ruchu mięśnie z uwagi na stan spoczynku nie wymagają jego nadmiaru. Aktywne w energetycznym holdingu narządy wewnętrzne domagają się większej podaży. Trening czy start odwracają zapotrzebowanie na tlenowe dostawy.

Temat kolki wraca wśród biegaczy jak bumerang. Klujące dolegliwości podczas treningu i zawodów, aby można je zdiagnozować, wymagają zatrzymania. Zaprzymanie wysiłku likwiduje problem. Trudno znaleźć przyczynę, jak nie ma skutku.

Zagadka kolki jest frustrująca. Dotyczy amatorskiego i zawodowego sportu. Gdy walczymy o cel, bolesna niespodzianka wywołuje irytację. Jedna trzecia biegaczy doświadcza problemu, który nie wiążąc się z problemem chorobowym wywołuje nieprzyjemny efekt. Jak już pocujemy ukłucie bólu – zwolnijmy. Oddychając głęboko, uciśnijmy miej-

sce bólu szukając pozycji neutralnych. Przejdźmy do marszu i nie kucajmy. Ta pozycja nie rozluźnia i przedłuża dojście do równowagi. Lepiej stracić kilka minut, niż nie ukończyć biegu.

Przerabiane w treningu prędkości startowe powinny przygotować organizm do wysiłku, jednak stres, lęk wzmacniają negatywne sygnały. Bezradność w niemożliwości szybkiego pozbycia się bólu frustruje. Może żele, nagła zmiana kadencji, konfiguracji trasy wywołują zamęt wnętrza.

Kolka, to skurcz brzucha, lub związany z wysiłkiem ból odczuwany jako ostre klucie, pobolewanie, ciągnięcie zlokalizowane najczęściej w prawej, dolnej części brzucha. Pojawia się również rzadziej w górnej jego części i po lewej stronie. Dolegliwość ustępuje kilka minut po zatrzymaniu. Ból może promieniście rozchodzić się winne rejonu ciała. Kolka nie łączy się z nudnościami, wymiotami, czy dreszczami.

Lista medycznych informacji o przyczynach kolki ciągle się powiększa. To szerokie spektrum; uszkodzona błona śluzowa jelit, przerost mięśni przewodu pokarmowego, anomalie pęcherzyka żółciowego i dróg żółciowych, wrodzone lub pooperacyjne zrosty w jamie brzusznej, wzdęcia, puste trzewia, skurcze ścian brzucha, napięcie mięśni brzucha, owrzodzenie błony śluzowej żołądka i dwunastnicy, zapalenie przelyku, kamica nerkowa, zakażenia, niedokrwienie mięśnia sercowego, miażdżyca, leki,



nieracjonalne odżywianie się, zaburzenia motoryki wynikające z diety bogatej w węglowodany i błonnik, zaburzenia równowagi elektrolitowej (wapń, sód, potas), płytki oddech, nieprawidłowo dobrana intensywność, brak rozgrzewki, lęk, strach, stres związany z zawodami, rywalizacją. Dużo jak na jeden problem.

Indywidualna reakcja otwierająca bodziec u konkretnego biegacza jest bardzo szeroka w przyczynie. Trudno określić czynnik drażniący, chyba, że skupimy się na eliminacji pojedynczych diagnozowanych elementów. Zagadka kolki wysiłkowej nie jest łatwa do odgadnięcia. Tak jak jest indywidualna w odbiorze, podobnie może być uruchamiana reakcja na wysiłek. Może dawać podobne objawy z różnej przyczyny.

Najczęściej przytaczanym powodem mogącym wywoływać kolkę jest przekroczenie prędkości progowej w wysiłku. Biegając na maksimum możli-

wości stężenie kwasu mlekowego we krwi znacznie wzrasta. Niewystarczające wysycenie tlenem, lub obniżony przepływ krwi przez narządy uruchamia mechanizm beztlenowy upośledzający wymianę glukozy, tlenu pomiędzy krwią, a komórkami. Zwiększający się odpływ krwi z trzewi do kończyn, połączony ze zwolnieniem tempa zakłóca proces dostarczania tlenu do tkanek. Niedokrwienie przepony może skutkować kolką wysiłkową. Ten etap adaptacji każdy musi pokonać sam specjalistycznym treningiem przesuwając granicę energetyczno-tlenowych mechanizmów.

Ostatnio zaczynam spotykać na medycznych forach informacje, które rzucają inne spojrzenie na problem kolki. Czy przypuszczenie, że niedoskonałości krzywizn kręgosłupa mogą mieć swój udział w odczuwaniu bólu jest poprawne? Prawdopodobieństwo nerwowej stymulacji jest poddawane badaniom. Poprawne ukształtowa-

nie kręgosłupa w jego poszczególnych segmentach zapewnia stabilną równowagę. Jakikolwiek odchylenie od normy w maksymalnym wysiłku wzmacnia wypadkową działania dużych grup mięśniowych, które mogą w przypadku niesymetryczności oddziaływania zaburzać stabilizację kręgosłupa.

PRAWIDŁOWA POSTAWA WYMAGA MINIMALNEGO WYSIŁKU MIĘŚNIOWEGO. TO JEJ POSZUKUJE ORGANIZM PODCZAS BIEGU, A WSZELKIE DYSPROPORCJE NAPIĘCIA TWORZĄ UCISKI MOGĄCE GENEROWAĆ BÓL KOJARZONY Z KOLKĄ.

Nadmierne krzywizny kręgosłupa potrafią zdewastować trening i start generując informacje zakłócające funkcję przekazu przez nerwy międzyżebrowe. Ich gałęzie biegną w ścianie klatki piersiowej i jamy brzusznej, przenikają przez przyczepy przepony uner-

wiając jamę brzuszną oraz otrzewną pokrywającą obwodowe części przepony. Ciąg zakłóconych impulsów tarmosi wywołując kolkę.

Biomechanika biegu zwraca uwagę na łańcuch kinematyczny, stanowiący kompleksowy układ ruchu kolejno rozmieszczonych stawów tworzących wzajemne sprzężenie zwrotne. Kształt krzywizn kręgosłupa stanowi drugi po stopie element łagodzący wstrząsy podczas czynności lokomocyjnych. Funkcja amortyzująca jest uzależniona od ich ruchomości. Podczas biegu patologiczne krzywizny występujące u niektórych mogą powodować ucisk kręgów na nerwy. Jeżeli uciskane będą nerwy międzyżebrowe spełniające rolę w unerwieniu ruchowym przepony, może dojść do sytuacji jej skurczu podczas wykonywania intensywnego wysiłku fizycznego i odczuwania bólu. Układ, mimo dostosowawczych mechanizmów obronnych, nie potrafi wyeliminować tego problemu. Wiele wad postawy ma charakter nabyty.

Utrwaleniu nieprawidłowych nawyków sprzyja społeczna ucieczka od sprawności. Praca przy komputerze, zakładanie nogi na nogę, garbienie się, źle dobrane obuwie biegowe potrafią stworzyć wzorec postawy sprzeczny z potrzebami biegacza. Pozostają nam w wodwodzie ćwiczenia korekcyjne i konsekwentne eliminowanie istniejących zaburzeń postawy, aby odsunąć spotkanie z kolką.

Paweł Hofman, trener lekkiej atletyki

MŁAWIANKA WSKOCZYŁA NA FOTEL LIDERA III LIGI!

PIŁKA NOŻNA\\\\ Po wyjazdowej wiktorii w Radomiu III-ligowa drużyna z Mławy zajmowała pierwsze miejsce w tabeli grupy 1. Trzy gole dla Mławianki w spotkaniu z Bronią zdobył Michał Stryjewski.

• **Broń Radom — Mławianka**
Mława 2:4 (2:2)
Gole: Kamil Odolak 32, Michał Kielak 34 — Michał Stryjewski 8, 48, 71, Mateusz Stryjewski 11,

O d razu zaznaczamy — gazetę oddaliśmy do druku w piątek przed świętami wielkanocnymi, a więc przed rozegraniem sobotniego meczu Mławianki ze Świtem. O tym spotkaniu więcej będzie w kolejnym wydaniu gazety. Teraz natomiast publikujemy fotorelację z wyjazdowego pojedynku w Radomiu (Bogdan Jakubowski — dziękujemy za zdjęcia), w którym zespół trenera Piotra Rzepki wygrał 4:2, zdobył komplet punktów i wskoczył na fotel lidera III ligi. Podajemy także pozostałe wyniki 22. kolejki oraz tabelę, aktualną na piątek 7 kwietnia, czyli bez uwzględnienia wyników z serii rozegranej w ostatnią sobotę.

zico

• **Inne wyniki 22. kolejki:**
Unia Skierniewice - Legionovia Legionowo 0:4 (0:1), Błonianka Błonie - Świt Nowy Dwór Maz. 1:0 (1:0), Ursus Warszawa - Legia II Warszawa 0:2 (0:1), Lechia Tomaszów Maz. - Piłica Białobrzegi 2:2 (1:0), Pelikan Łowicz - Olimpia Zambrów 2:1 (1:0), Jagiellonia II Białystok - ŁKS II Łódź 3:3 (1:2), Pogoń Grodzisk Maz. - Concordia Elbląg 0:1 (0:1), Sokół Ostróda - Warta Sieradz 0:4 (0:4),



PO 22 KOLEJKACH		
1. Mławianka	43	60:39
2. Pogoń	43	42:25
3. Legionovia	40	48:28
4. ŁKS II	38	50:30
5. Lechia	38	36:26
6. Unia*	38	24:16
7. Świt	37	40:28
8. Legia II	35	40:32
9. Jagiellonia II*	33	44:31
10. Pelikan	29	34:34
11. Sokół	28	37:49
12. Broń*	26	40:43
13. Piłica	25	28:37
14. Olimpia	23	25:46
15. Błonianka	19	22:40
16. Warta	16	21:41
17. Concordia**	12	20:41
18. Ursus*	11	25:50
* mecz zaległy		
** 2 mecze zaległe		

